Dobra Nowina
Poznań Ogrody
Tygodnik parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu
V NIEDZIELA WIELKANOCNA 03.05.2026 Nr 15/2026(1312)

EWANGELIA J 14, 1-12

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę". Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?" Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście". Rzekł do Niego Filip: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy". Odpowiedział mu Jezus: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca".

Komentarz Dobrej Nowiny

„Wierzycie w Boga?"

To proste pytanie wcale nie jest proste. Pytasz mnie, Panie, o wiele spraw. Pytasz, czy wierzę, że idziesz przez życie ze mną, że jesteś tuż obok mnie. Pytasz, czy Ci ufam. Czy gdy coś się dzieje, pamiętam o Tobie i proszę Cię o pomoc. Czy gdy nie wiem, co robić, pytam Cię o radę. Czy gdy się boję, idę do Ciebie. Czy wierzę, że mi pomożesz? Czy gdy się cieszę, mówię do Ciebie o mojej radości? Czy wierzę, że Ty znasz wszystkie odpowiedzi na moje pytania? Czy wierzę, że Ty wiesz lepiej ode mnie, co dla mnie jest dobre, a co nie. Czy zgadzam się na Twoje lepsze dla mnie rozwiązania. Czy się buntuję, że tak nie chciałam.

Do czego tak naprawdę jesteś mi potrzebny? Czy jesteś planem awaryjnym, czy moim Bogiem, którego kocham, z którego zdaniem się liczę, i który jest realny, żywy, prawdziwy. Tu i teraz.

Arcybiskup Zbigniew Zieliński metropolita poznański
Rok od ingresu

1 maja 2026r. upływa pierwszy rok kanonicznego objęcia archidiecezji poznańskiej przez arcybiskupa Zbigniewa Zielińskiego – człowieka morza przez sprawowanie posługi w diecezji gdańskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej. Wydaje się, że to morskie tradycje wywarły wpływ na jego herb biskupi.

Charakteryzuje się bowiem tarczą w kolorach niebieskim i czerwonym, na której znajduje się krzyż w kształcie kotwicy. Dewizą herbową są słowa *Ut unum* sint – „Aby byli jedno", a całość dopełnia podwójny krzyż patriarchalny, oznaczający godność arcybiskupią.

Dewiza herbowa to cytat z Ewangelii św. Jana (17,21). Do tej dewizy Arcybiskup nawiązuje w pierwszym liście z okazji rozpoczęcia posługi w archidiecezji poznańskiej.

Dlatego odwołując się do tego wskazania Chrystusa Pana „aby byli jedno" rozwiniętego przez św. Jana Pawła II w słowach „jedni drugich brzemiona noście, nie jedni przeciw drugim, ale jedni z drugimi" (12 czerwca 1987), chciałbym na tym kolejnym etapie mojej posługi, wyrazić pragnienie włączenia się w budowanie takiego oblicza tej ziemi.

A w Radiu Poznań powiedział m.in. ***Rozpoczynając tę posługę, kieruję swoje zaproszenie do wszystkich stanowiących wspólnotę metropolitalnego Kościoła poznańskiego, ale i kieruję swoje zaproszenie także do tych, którzy są wobec Kościoła zdystansowani albo mogli być przez jego ludzi zgorszeni, a nawet doświadczyć bólu i cierpienia.***

I nie sposób nie dostrzec aktywności arcybiskupa nie tylko w koniecznym rozeznawaniu diecezji poznańskiej, ale i w potrzebie kontaktu z wiernymi. Odnajdujemy, bowiem arcybiskupa na spotkaniu z młodymi Lednica 2000, na zachęcaniu do udziału w mszy beatyfikacyjnej ks. Stanisława Streicha, czy w Marszu dla Życia. Na liturgii z okazji 1060 rocznicy Chrztu Polski (14.04.2026r.) w czasie której powiedział m.in. ***Święto Chrztu Polski zachęca nas do pielęgnowania historycznej pamięci, kształtowania postaw obywatelskich, umacniania szacunku dla tradycji, która pozostaje żywa i wyznacza kierunki rozwoju współczesnego państwa.*** Warte odnotowania są gratulacje , które złożył Lechowi Poznań za zdobycie w 2025r. mistrzostwa Polski w piłce nożnej przyznając ***To powód do wielkiej radości, nawet dla tych, którzy sportem się nie interesują.***

W ramach wizyt duszpasterskich u początku swej posługi odwiedził domy zakonne, w tym klauzurowe : klaryski w Pniewach i karmelitanki w Poznaniu.

Bóg zapłać i zarażaj dalej nasz Pasterzu wiarą, myślą i energią.

Teresa Majtas-Przybecka

Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski

Od ponad stu lat 3 maja obchodzimy uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, zaś tytuł ten Maryja nosi od lat czterystu.

Maryja sama jako pierwsza nazwała siebie Królową Polski, objawiając się 14 sierpnia 1608 roku włoskiemu jezuicie, ojcu Gulio Mancinellemu. Ojciec Gulio Mancinelli odznaczał się szczególnym nabożeństwem do Niepokalanej i polskich świętych, w szczególności do św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Stanisława Kostki. Tego ostatniego miał okazję poznać osobiście, był także obecny przy jego śmierci. 30 lat po śmierci św. Stanisława Kostki ojciec Gulio modlił się w klasztorze Il Gesu Nuovo w Neapolu. Ukazała mu się wówczas Niepokalana Dziewica z Dzieciątkiem na ręku, ubrana w królewską purpurę, a u Jej stóp klęczał św. Stanisław Kostka. Ojciec Gulio, urzeczony niezwykłym majestatem Maryi, zapragnął pozdrowić Ją tytułem, którego jeszcze nikt nie użył. Maryja zapytała wtedy: **„A czemu Mnie Królową Polski nie zowiesz?** Ja to królestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobliwą miłością ku Mnie pałają jego synowie". Ojciec Gulio opowiedział o tym objawieniu swoim przełożonym, a za ich zgodą i po zbadaniu przez nich objawienia, także swojemu polskiemu przyjacielowi, jezuicie, ojcu Mikołajowi Łęczyckiemu. Ten przekazał informację królowi Zygmuntowi III Wazie, który wraz z księdzem Piotrem Skargą ogłosił tę nowinę całemu narodowi.

Ojciec Gulio Mancinelli zapragnął raz jeszcze (kilkadziesiąt lat wcześniej odwiedził już naszą ojczyznę) ujrzeć polską ziemię. W 1610 roku, w wieku 73 lat, pieszo pokonał dystans ok. 1800 kilometrów z Neapolu do Krakowa. W bazylice mariackiej w ówczesnej stolicy Polski odprawił mszę świętą za pomyślność naszego królestwa. W czasie Eucharystii ponownie ukazała mu się Maryja, mówiąc: **„Ja jestem Królową Polski.** Jestem Matką tego narodu, który jest Mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj nieustannie, a Ja będę ci zawsze, tak jak teraz, miłościwą".

Kiedy w 1655 roku Polska zmagała się z potopem szwedzkim, król Jan Kazimierz napisał do papieża Aleksandra VII list, w którym błagał o modlitewną pomoc w walce z wrogiem. W odpowiedzi papież wskazał królowi, aby ten zwrócił się o pomoc do Maryi, która sama nazwała się Królową Polski. Jan Kazimierz postanowił wówczas, że gdy tylko jakiś fragment te-

rytorium Rzeczypospolitej będzie wolny od wrogów, uda się tam i ofiaruje naród polski Maryi Niepokalanej. Dokonał tego 1 kwietnia 1656 roku w lwowskiej katedrze. Król ślubował wówczas Maryi m.in. to, że będzie się starał w Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta Maryi Królowej Polski. Niestety nie zostało to od razu spełnione. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku Episkopat Polski zwrócił się do papieża Benedykta XV z prośbą o wprowadzenie takiej uroczystości, sugerując ojcu świętemu datę 3 maja, aby podkreślić łączność tego święta z uchwaloną 3 maja 1791 roku pierwszą polską Konstytucją. Papież przychylił się do tej prośby w 1920 roku. Od tego czasu corocznie 3 maja obchodzimy uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, która w tym roku, z racji przypadającej 3 maja V Niedzieli Wielkanocnej, została przeniesiona na sobotę, 2 maja.

Martyna Rajch

Św. Józef – robotnik

Pierwszy dzień maja wielu osobom kojarzy się przede wszystkim z początkiem wiosennego odpoczynku, długim weekendem czy świętem pracy. Dla ludzi wierzących to jednak także szczególny dzień – wspomnienie św. Józefa Robotnika. To właśnie on, cichy Opiekun Jezusa i Oblubieniec Maryi, staje przed nami jako patron codziennej pracy, wysiłku i ludzkiej odpowiedzialności.

Ewangelia mówi o Józefie niewiele. Nie zapisano ani jednego jego słowa. A jednak jego życie przemawia niezwykle mocno. Był cieślą – człowiekiem pracy fizycznej, rzemieślnikiem, który utrzymywał swoją rodzinę własnymi rękami. W Nazarecie nie był kimś wielkim według ludzkich kryteriów. Nie pełnił ważnych funkcji, nie nauczał tłumów. A jednak to jemu Bóg powierzył największy skarb – swojego Syna. Św. Józef uczy nas, że praca nie jest tylko koniecznością ani ciężarem. Jest powołaniem. Przez pracę człowiek uczestniczy w dziele stwórczym Boga, rozwija świat, ale też samego siebie. Każdy wysiłek, nawet najbardziej ukryty i niedoceniony, może mieć głęboki sens, jeśli jest przeżywany z miłością i odpowiedzialnością.

W dzisiejszym świecie praca bywa źródłem napięcia, zmęczenia, a czasem także lęku o przyszłość. Wielu doświadcza braku stabilności, niesprawiedliwości czy poczucia niedocenienia. Właśnie dlatego postać św. Józefa jest tak aktualna. On nie szukał uznania ani rozgłosu. Wypełniał swoje zadania wiernie, dzień po dniu, ufając Bogu nawet wtedy, gdy nie rozumiał Jego planów. Józef przypomina, że wartość pracy nie zależy od jej prestiżu, lecz od serca, jakie w nią wkładamy. Można wykonywać proste obowiązki i być wielkim w oczach Boga. Można też osiągać sukcesy, a jednocześnie zatracić sens tego, co się robi. Święty z Nazaretu pokazuje drogę równowagi – pracy przeżywanej jako służba rodzinie, wspólnocie i Bogu. Wspomnienie św. Józefa Robotnika zachęca nas także do modlitwy za wszystkich pracujących: za tych, którzy mają trudne warunki pracy, za bezrobotnych, za młodych szukających swojego miejsca w życiu. Prośmy, aby praca była zawsze drogą rozwoju, a nie zniewolenia; aby dawała poczucie godności i sensu. Patrząc na św. Józefa, uczymy się prostoty, wytrwałości i cichej wierności. To święto przypomina też, że świętość nie rodzi się tylko w wielkich czynach, ale przede wszystkim w codzienności – w sumiennie wykonanej pracy, w odpowiedzialności za innych, w zaufaniu Bogu.

Niech św. Józef Robotnik będzie dla nas przewodnikiem w naszej codziennej pracy – tej widocznej i tej ukrytej – abyśmy w niej odnajdywali drogę do Boga i do prawdziwego spełnienia.

ks. Bartosz Rojna

Módl się z Ojcem Świętym

Intencje papieskie to intencje, które Ojciec Święty wyznacza na dany miesiąc i w których sam się modli. Są one owocem refleksji nad aktualnymi wydarzeniami na świecie i nierzadko wynikają ze spotkań Ojca Świętego z różnymi osobami w czasie jego pasterskich wizyt.

W intencjach papieskich można odmówić modlitwy najbardziej popularne i znane wszystkim: "Ojcze nasz", „Wierzę w Boga", „Zdrowaś Mario", „Pod Twoją obronę" lub inne wyszukane w modlitewnikach. Można odmówić je wszystkie razem, albo tylko niektóre z nich. Ważne jest, aby modlić się w intencjach papieskich i włączyć się w wielkie dzieło modlitwy ludzi dobrej woli na całym świecie.

INTENCJE PAPIESKIE ŚWIATOWEJ SIECI MODLITWY NA ROK 2026

MAJ

Aby wszyscy mieli dostęp do pożywienia.

Módlmy się, aby wszyscy – od dużych producentów po drobnych konsumentów – unikali marnowania żywności i dążyli do zapewnienia każdemu dostępu do pożywienia dobrej jakości.

CYTAT TYGODNIA

W Twoim ręku są moje losy:
wyrwij mnie z ręki mych wrogów
i prześladowców!
Ps 31, 16

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
V NIEDZIELA WIELKANOCNA
03. 05. 2026 R.

W poniedziałek o godz. 18.40 w kościele katecheza dla rodziców i chrzestnych, którzy pragną swoje dzieci ochrzcić w maju.

We wtorek o godz. 18.45 Krąg Biblijny- zapraszamy wszystkich chętnych, natomiast w czwartek o godz. 18.45 spotkanie szafarzy nadzwyczajnych komunii świętej i ministrantów seniorów.

Chorych odwiedzimy w tym tygodniu w piątek 8 i w sobotę 9 maja.

Nabożeństwa majowe w niedziele o godz. 17.30, a w dni powszednie po wieczornej Mszy św., natomiast w soboty o godz.20.30 na przemian przed kościołem i na cmentarzu. W najbliższą sobotę 9 maja przed obrazem na cmentarzu.

W dniach od 8 do 11 października organizujemy autokarową pielgrzymkę na północny zachód Polski – Siekierki, Cedynia, Międzyzdroje, Świnoujście, dwa miasteczka uzdrowiskowe po stronie niemieckiej i na koniec Szczecin . Noclegi w hotelu w Międzyzdrojach, cena 1635 zł. Przedwpłata 500 zł. Zapisy w zakrystii. Szczegółowy program w gablocie i na stronie internetowej naszej parafii.

Znaki Czasu

Co to jest znak? Jest element rzeczywistości – przedmiot, dźwięk, obraz, gest itp. Służy nam ludziom do przepływu informacji, do komunikacji, informacji, ostrzegania czy do nakazów. Jest to najczęściej specyficzny rodzaj znaków umownych. Współczesny świat jest pełen różnego rodzaju znaków. Przykładem są znaki drogowe, turystyczne, pogodowe itp. Także Jezus, gdy chciał przekazać swoim uczniom czy słuchaczom jakąś prawdę i być przez nich dobrze rozumianym, także odwoływał się do znaków.
Do szczególnych i ważnych znaków są **znaki czasu.** Termin ten ma swój rodowód w Biblii. Biblijne znaki wiążą się z wydarzeniami wskazującymi na czasy mesjańskie lub na zbawczą inicjatywę Boga wobec człowieka. Przejawia się w nich wola Boża. Ze względu na trudności ich zdefiniowanie, teologowie odwołują się do dokumentów Kościoła i głosu Papieży. Określenie „znaki czasu" spopularyzował i wprowadził do społecznego nauczania Kościoła papież Jan XXIII. Rozumiał przez nie problemy charakterystyczne dla współczesnej mu rzeczywistości. Owocem tego była encyklika *Pacem in terris* – było to pragnieniem pokoju w dobie zimnej wojny. Wiele informacji na temat znaków czasów wnoszą dokumenty ostatniego soboru np. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* mówi, że w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach ludzi można rozpoznać znaki obecności zamysłów Bożych. Za znaki czasu uważa się między innymi rozwój i odnowę liturgii, wolność religijną, ruch ekumeniczny i inne.
Problematyka znaków czasu znalazła szczególne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II, który wskazywał, aby człowiek był wrażliwy na ich odczytywanie. Według niego znaki czasu nazywał znakami nadziei i uważał, że mogą być pozytywne i negatywne. Do pozytywnych zaliczał obecność licznych męczenników, świadków wiary, świętość ludzi świeckich, troskę o pokój, potrzebę solidarności, czy przeciwdziałanie złu i niesprawiedliwości. Wśród negatywnych widział terroryzm, czy laicyzację życia społecznego.
Kto ma rozpoznawać znaki czasu i je interpretować? Zadanie to spoczywa na całym Kościele, na całej wspólnocie wierzących, a więc kapłanach i świeckich, oraz teologach. Aby poprawnie interpretować znaki czasu, należy uważnie słuchać współczesnego świata, znać zasady Ewangelii i historię zbawienia oraz znać społeczne nauczanie Kościoła.Cechami charakterystycznymi znaków czasu są: zmienność, relatywność, związek z życiem i wieloznaczność.
Czym są więc znaki czasu? Znaki czasu to wszystkie zdarzenia, zjawiska, procesy i tendencje rozwojowe, które są charakterystyczne dla określonego okresu historycznego i stanowią wyzwanie dla Kościoła oraz domagają się odpowiedzi w postaci działań religijno – społecznych. Są wezwaniem Boga, poprzez które stawia ludziom pytania sensu ich życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemnych stosunków do siebie.

opr. Wojciech Wika

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU
www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110
REDAKCJA: Naczelny: ks. Bartosz Rojna; Zastępca naczelnego:Martyna Rajch; Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Teresa Majtas - Przybecka, Ewa Baran Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, Adres redakcji: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,
e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.
Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 830
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.